

## Song o solniczce

Czerwony Tulipan

Co my tak dzisiaj, słono, gorzko  
głupio jest przecież głupio płakać  
cóż, że przedwiośnie zmienił Styczeń  
głos przedwczesnego umilkł ptaka  
I tylko o nią nasz powszedni  
kartofel woła, chleb i kasza  
bo myśmy z soli, a nie z roli  
ona ojczyzna nasza.  
Z kryształów soli, a nie z gliny  
Stwórcą nas lepił dnia szóstego.  
I odszedł, sól nam pali wargi,  
gdy dłoń liżemy Pana swego.

Lizu, lizu wyliżemy,  
Gryzu, gryzu wygryziemy,  
merdu, merdu zamerdamy,  
i tak się trzymamy.

Po cóż z historia rozrachunki.  
O nowym trzeba myśleć z troską.  
Tamto załatwią pocałunki,  
A więc panowie gorzko,  
gorzko  
I wciąż głos jeden słyhać wielki:  
,,Kupcie cukierki, kupcie cukierki’’  
Więc jeszcze tylko jeden cud ,  
i o słodyczne woła lud.  
Spróbuj jeszcze raz przekrzyczeć,  
dławiając w gardle, lepką słodycz.  
Gdy lukier usta ci okleja,  
a słowa grzęzną w sztucznym miodzie.

Po cóż nam teraz rozrachunki.  
O nowym trzeba myśleć z troską.  
Nowe, więc słyhać pocałunki.  
Panowie gorzko  
gorzko

Lizu, lizu wyliżemy,  
Gryzu, gryzu wygryziemy,  
merdu, merdu zamerdamy ,  
i tak się trzymamy.